



**Stanowisko**  
**Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów**  
**z dnia 3 lutego 2023 r.**

**w sprawie: projektu ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych**

Projekt ustawy z dn. 22 lipca 2022 roku o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych jest niezwykle cenną i ważną inicjatywą. Nowe przepisy, porządkujące obecnie funkcjonujące wadliwe rozwiązania prawne, mają na celu rozwiązanie największych problemów środowiskowych naszego kraju, związanych z zanieczyszczeniami po byłych Zakładach Chemicznych Zachem w Bydgoszczy, Zakładach Chemicznych Organika Azot w Jaworznie, Zakładach Chemicznych Tarnowskie Góry, Zakładach Przemysłu Barwników Boruta w Zgierzu, Zakładach Włókien Chemicznych „Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim. Zarząd Związku, doceniając fakt przygotowywania tej regulacji, zgłasza poniżej istotne uwagi do projektu ustawy – w związku z faktem, iż dwa z pięciu objętych regulacją zakładów znajduje się na terenie województwa śląskiego, liczymy na uwzględnienie ich w procesie konsultacji.

Wspomniane wyżej obszary są spuścizną po poprzednim ustroju i jego lekceważącym podejściu do kwestii ochrony środowiska. Dzisiaj, choć miejsca nagromadzeń toksycznych odpadów i zdegradowane tereny pokryła często roślinność, skutki środowiskowe rabunkowej gospodarki ponosimy nadal. Pomimo znacznych różnic, zarówno w stopniu zaawansowania prac remediacyjnych, wielkości, rodzaju zgromadzonych odpadów czy problemów własnościowych, łączy je fakt, że są źródłem ogromnego skażenia środowiska, w tym wód powierzchniowych i podziemnych, które są rezerwuarem wody pitnej dla dużych skupisk ludności.

Miasta na których terenie występują te problemy od wielu lat czekają na uregulowania prawne, które pozwoliłyby na podjęcie skutecznych działań w celu wyeliminowania „bomb ekologicznych”. Omawiany projekt ustawy pozwala mieć nadzieję że to nastąpi. Jednocześnie jednak, cały ciężar odpowiedzialności za realizację odpowiednich działań naprawczych zrzuca w praktyce na gminy. Dotyczy to w szczególności zapewnienia środków na sfinansowanie działań przygotowawczych i naprawczych.

Zadania związane z unieszkodliwieniem wskazanych w projekcie ustawy „bomb ekologicznych”, są kosztowne i niezwykle trudne technicznie do realizacji, a problemy nie skończą się wraz z odizolowaniem czy usunięciem odpadów. Wieloletnie zaniedbania w tym temacie doprowadziły do powstania wtórnych zanieczyszczeń na znacznych obszarach w tym obejmujących grunty i wody podziemne. Rozwiązanie tego problemu, oprócz problemów natury technicznej, musi być rozłożone na długi czas. Przykładowo na terenach zdegradowanych przez Zakłady Chemiczne Organika Azot w Jaworznie szacuje się, że system barier reaktywnych i studni będzie musiał funkcjonować przez co najmniej 10-15 lat. Tak długi okres prowadzenia działań naprawczych skutkuje potrzebą ponoszenia znacznych nakładów finansowych. Szacowane w 2016 r. działania związane z kosztami budowy takiego systemu, a potem jego długoletniej eksploatacji, już wtedy znacznie przekraczały możliwości finansowe

Miasta Jaworzna. Nałożenie na gminy obowiązków remediacji „bomb ekologicznych” i ich wieloletniego utrzymania, bez jednoznacznego wskazania stabilnych źródeł finansowania uwzględniając skalę przewidywanych wydatków jest dla nas nieakceptowalne. Dodatkowo ze względu na skalę problemów, realizowanie działań naprawczych bez adekwatnego wsparcia instytucji rządowych czy regionalnych wydaje się być bardzo trudne i może nie doprowadzić do osiągnięcia wymaganego efektu ekologicznego.

Proponujemy zatem by wskazane w projekcie ustawy zadania, które przypisane zostały wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi miasta, były zadaniami zleconymi z zakresu administracji rządowej, a nie zadaniami własnymi realizowanymi przez te organy co oznacza w praktyce ich realizację przez gminy. Ponadto posiadaczem odpadów winien być wójt, burmistrz, prezydent miasta jako wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej. Takie podejście jest uzasadnione z uwagi na fakt, iż czyniącym szkody na terenach zdegradowanych były przedsiębiorstwa państwowe i to Skarb Państwa był przez wiele lat beneficjentem płynących z ich działalności korzyści. Gmina nigdy nie uczestniczyła w procesie wytwarzania odpadów, powstały one przed reformą administracji tworzącą gminy jako jednostki samorządu terytorialnego. Gmina również z tego powodu nigdy nie czerpała z przedmiotowej działalności korzyści. Konsekwencją tego powinno być przypisanie finansowania wskazanych w projekcie zadań Skarbowi Państwa, również poprzez dotacje celowe i konieczność finansowania wkładu własnego.

Ponadto, proponujemy stworzenie pod auspicjami Ministerstwa Klimatu i Środowiska lub na poziomie regionalnym instytucjonalnego wsparcia dla miast zaangażowanych w rozwiązanie ujętego w projekcie ustawy problemu, w tym powołanie zespołu, w którego skład wejdą przedstawiciele Ministerstwa, przedstawiciele instytucji zajmujących się ochroną środowiska, wód powierzchniowych i podziemnych, zainteresowanych samorządów oraz środowisk eksperckich, w celu wypracowania „Strategicznego planu działań w zakresie eliminacji wielkoobszarowych terenów zdegradowanych” – dokumentu, w którym określony zostanie wieloletni plan działań remediacyjnych, zasady prowadzenia monitoringu, sposoby minimalizowania zagrożeń środowiskowych, kompleksowy system nadzoru i wczesnego ostrzegania przed zanieczyszczeniem oraz zasady finansowania poszczególnych etapów tych prac i utrzymania systemów oczyszczania środowiska. Wzorem tych rozwiązań może być realizowany obecnie w Hiszpanii „Strategiczny plan działania przeciwko zanieczyszczeniu lindanem w Aragonii” - program, w którym wskazano wieloletni plan naprawczy dla terenów silnie skażonych izomerami heksachlorocykloheksanu.

Zwracamy uwagę, iż art. 20 projektu ustawy stanowi, że właściwe organy tj. w praktyce gminy na terenie których znajdują się wielkoobszarowe tereny zdegradowane, ponoszą coroczną opłatę za występowanie na terenie swej własności zdegradowanego takiego terenu w przypadku nie podjęcia stosownych działań wskazanych w tym przepisie. Brzmienie tego artykułu sugeruje, że to gminy ponoszą odpowiedzialność za wystąpienie terenu zdegradowanego, natomiast intencją ustawodawcy zdaje się być przeciwdziałanie ewentualnej bierności gmin wobec umożliwienia im sięgania po środki na realizację działań związanych z poprawą stanu środowiska na omawianych terenach zdegradowanych.

Ponoszenie wspomnianej opłaty nie podlega żadnemu trybowi odwoławczemu, stąd nie jest jasne, w jakich okolicznościach właściwy organ może zostać zwolniony z jej ponoszenia. Również forma informowania gmin o przesłankach do podejmowania działań wskazanych w omawianym przepisie nie jest określona w ustawie, zatem nie wiadomo, czy chodzi tu

o poinformowanie bezpośrednio jednej z pięciu (zgodnie z projektem ustawy) gmin, czy też publiczne ogłoszenie programów pomocowych, w ramach których możliwe będzie również pozyskanie środków na finansowanie zadań związanych z wielkopowierzchniowymi terenami zdegradowanymi. Biorąc pod uwagę fakt, że to właśnie gminy od wielu lat domagają się od Państwa podjęcia działań zmierzających do usunięcia zanieczyszczenia środowiska będącego pozostałością po funkcjonujących zakładach państwowych, niezrozumiała jest próba obarczania ich odpowiedzialnością za to zanieczyszczenie, dlatego tego typu przepisy nie powinny mieć miejsca w przedmiotowej ustawie.

Wnoskujemy zatem o korektę omówionych wyżej zapisów projektu ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych, która uwzględni nie tylko interes gmin a przez to społeczności lokalnych obciążonych wynikającymi z projektu obowiązkami, ale też ich realne możliwości działania.

**Śląski Związek Gmin i Powiatów**

*Piotr Kuczera*  
**Przewodniczący Związku**

